

Sygn. akt II Ca 195/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Violetta Osińska
Sędziowie:	SSO Karina Marczak SSR del. Katarzyna Longa (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 października 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G.**

przeciwko **J. S. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 14 listopada 2012 r., sygn. akt I C 984/12

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **w punkcie I. zasądza od pozwanego J. S. (1) na rzecz powoda Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G. kwotę 27.514,94 zł (dwadzieścia siedem tysięcy pięćset czternaście złotych i dziewięćdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami umownymi wynoszącymi czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w skali roku, począwszy od dnia 29 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;**

b) **w punkcie II. odstępuje od obciążenia pozwanego kosztami procesu;**

2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

3. **odstępuje od obciążenia pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 195/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 grudnia 2011 r. skierowanym do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo – Kredytowa im F. S. z siedzibą w G. wniosła o zasądzenie od J. S. (1) kwoty 27.514,94 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na kwotę dochodzoną pozwem złożyły się kwota 24.575,92 zł tytułem niespłaconego kapitału pożyczki, kwota 2690,02 zł tytułem skapitalizowanych odsetek oraz kwota 249 zł tytułem prowizji i opłat. Powódka wskazała, że udzieliła pozwanemu pożyczki na mocy umowy z dnia 05 października 2009 r., w której zostały zastrzeżone maksymalne odsetki. W braku spłaty pożyczki umowa została pożyczkobiorcy wypowiedziana i pożyczka została postawiona w stan natychmiastowej wykonalności.

W dniu 14 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym w sprawie VI Nc – e (...), który w całości uwzględniał żądanie pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwany J. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że odpowiedzialnym za zobowiązanie jest J. N., któremu pozwany przekazał wziętą pożyczkę. Pozwany wskazał, że o ile w dokumentach widnieje jako pożyczkobiorca, to z pożyczki nie skorzystał, lecz wziął ją dla J. N., który zobowiązał się ją spłacać. Nadmieniał również, że w związku z oszustwem przeciwko J. N. toczy się postępowanie karne, nadto że wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie zasądzono na jego rzecz od J. N. kwotę 81.000 zł.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim w sprawie I C 984/12 zasądził od pozwanego J. S. (1) na rzecz powoda Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im F. S. z siedzibą w G. kwotę 27514,94 zł wraz z odsetkami umownymi wynoszącymi czterokrotność stopy kredytu lombardowego w Narodowym Banku Polskim w skali roku, które na dzień wyrokowania wynosiły 25 procent od dnia 29 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2761 zł tytułem zwrotu kosztów.

Sąd rozstrzygnięcie swoje wydał, ustalając, że w dniu 05 października 2009 r. pozwany J. S. (2) zawarł z powódką Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo – Kredytową im F. S. z siedzibą w G. umowę pożyczki kwoty 36.000 zł na okres 5 lat, z terminem spłaty w dniu 05 października 2014 r. W dniu 21 listopada 2011 r. w związku z zaprzestaniem spłaty rat, powódka wypowiedziała umowę, w skutek czego cała niespłacona część pożyczki wraz z należnymi odsetkami została postawiona w stan natychmiastowej wymagalności z upływem 30 dnia od doręczenia wypowiedzenia. Zaległość z tytułu niespłaconej części kapitału wyniosła 24.575,92 zł, odsetki skapitalizowane na dzień 28 grudnia 2011 r. wyniosły 2690,02 zł, zaś wysokość niezapłaconych opłat i prowizji wyniosła 249 zł.

W uzasadnieniu zostało wskazane, że powództwo było zasadne w całości. Sąd ustalenia oparł na dokumentach, których prawdziwość i rzetelność nie była kwestionowana w toku postępowania. Bezspornym była okoliczność zawarcia umowy pożyczki oraz jej warunki. Spór, co podkreślił Sąd, koncentrował się na ustaleniu, czy pozwany jest osobą zobowiązaną do spłaty zadłużenia z tytułu zaciągniętej umowy. Sąd podniósł, że pozwany nie kwestionował żądania ani co do zasady, jak też co do wysokości, twierdząc jedynie że pożyczkę wziął za namową J. N., któremu zawierzył co zamiaru jej spłaty. Sąd podał, że pozwany przedstawia się jako ofiara oszustwa, o czym ma świadczyć toczące się przeciwko J. N. postępowanie karne oraz uzyskany przez pozwanego tytuł przeciwko J. N..

Sąd przytaczając przepisy art. 353 § 1 k.c., 354 § 1 k.c., 477 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. wyjaśnił na czym polega istota zobowiązania oraz jakie są skutki opóźnienia ze świadczeniem oraz zwłoki. Sąd podniósł, że w przypadku gdy dłużnik opóźnia się ze świadczeniem, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienia było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Ponadto przytaczając treść przepisu art. 720 § 1 k.c. Sąd wskazał, że zawarta umowa pożyczki pomiędzy pozwanym a powódką była umową odpłatną.

Sąd wyjaśnił, że pozwany składając swój podpis pod umową zaciągnął zobowiązanie – zobowiązał się do zwrotu pożyczki wraz z odsetkami. Za bezprzedmiotowe Sąd uznał argumenty dotyczące przekazania pieniędzy innej osobie, gdyż pozwany miał pełną swobodę w zakresie dysponowania uzyskanymi w drodze zawartej umowy, pieniędzmi i to w jaki sposób nimi rozporządził nie ma wpływu na powstałe zobowiązanie.

W odniesieniu do odsetek, Sąd wskazał, że zapisy umowy przewidują że powódka może żądać maksymalnych odsetek od dnia wniesienia pozwu, co miało miejsce w dniu 29 grudnia 2011 r. Natomiast w dniu 14 listopada 2012 r. odsetki te wynosiły 25 %.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd oparł na zasadzie odpowiedzialności za wynik toczącego się postępowania, wskazując że składają się na nie: opłata od pozwu 344 zł, koszty zastępstwa prawnego pełnomocnika powódki w kwocie 2.400 zł oraz 17 zł opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Sąd wskazał, że skoro pozwany przegrał sprawę powinien pokryć koszty przeciwnika.

Apelację od wskazanego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany J. S. (1), zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie należności od J. N., który go oszukał. W opisowo sporządzonej apelacji, pozwany wskazał że umowę podpisał za namową J. N., M. N. oraz A. W.. Podniósł, że nie jest w stanie spłacać zobowiązania, ponieważ pieniądze z pożyczki wziął J. N.. Podał, że czuje się bardzo oszukany i pokrzywdzony. W jego ocenie zaskarżony wyrok nie jest słuszny. Pozwany wniósł o wezwanie na rozprawę J. N., M. N. oraz A. W.. Wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych, gdyż nie stać go na ich zapłacenie.

Powódka Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo – Kredytowa im F. S. z siedzibą w G. w odpowiedzi na apelację, wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania II instancyjnego. Powódka podniosła, że zarzuty stawiane przez pozwanego rozstrzygnięciu Sądu I instancji, są chybione. Podkreślone zostało, że nie sposób podzielić poglądu pozwanego, co do braku jego odpowiedzialności względem powoda za zaciągnięte zobowiązanie. W ocenie powódki, okoliczności, że pozwany padł ofiarą oszustwa nie mają znaczenia dla toczącego się postępowania i nie mogą stanowić podstawy dla zmiany wyroku i oddalenia powództwa. Jednocześnie powódka wniosła o oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie wskazanych przez pozwanego osób, wskazując na nieprzydatność ich zeznań dla toczącego się postępowania, jak też z uwagi na to, że wniosek ten zmierza wyłącznie do przedłużenia postępowania i był już przedmiotem rozpoznania Sądu I instancji.

Na rozprawie w dniu 17 października 2013 r. pozwany podtrzymał apelację, wniósł o odstąpienie od obciążania go kosztami postępowania I i II instancji. Jednocześnie sformułował ewentualny wniosek o rozłożenie zasądanego świadczenia na raty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie w pełni prawidłowe ustalenia faktyczne oraz poparł je właściwą analizą zebranych dowodów. Ustaleń tych nie kwestionował również pozwany, przyznając, że zawarł z powódką umowę pożyczki. Z takich ustaleń Sąd I instancji wywiódł następnie słuszne wnioski prawne, tym niemniej Sąd drugiej instancji dostrzegł konieczność dokonania korekty rozstrzygnięcia z uwagi na naruszenie przepisów prawa materialnego.

W prawdzie zarzut taki nie został przez pozwanego sformułowany w apelacji jednak sąd odwoławczy w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę naruszenie prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji nawet bez powoływania się na nie stron (por.m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2001 roku, I CKN 350/00, Lex nr 52667; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 roku, III CZP 62/02, OSNC 2004, z. 1, poz. 7; wyrok z dnia 11 marca 2004 roku, V CK 328/03, Lex nr 183779; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2004 roku, IV CK 544/03, Lex nr 116591; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2005 roku, V CK 704/04, Lex nr 180875; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2004 roku, I PK 22/03, OSNP 2005, z. 6, poz. 80; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008, z. 6, poz. 55).

Zgodnie z zawartą umową pozwany w ramach zaciągniętego zobowiązania był zobligowany do spłaty pożyczki wraz z oprocentowaniem według zmiennej stopy ustalonej przez Zarząd (...) wynoszącej w dniu zawarcia umowy 16,75 % w stosunku rocznym, z tym zastrzeżeniem, że maksymalna stopa procentowa nie może przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Nadto w przypadku nieterminowej spłaty

pożyczki w punkcie 23. umowy zastrzeżono, że od niespłaconego w całości lub części kapitału, a od dnia wniesienia powództwa od całości zadłużenia pobierane są odsetki według zmiennej stopy procentowej wynoszącej czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

Wprowadzenie do umowy pożyczki obowiązku opłacania odsetek za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania pieniężnego jest wyrazem zasady swobody kontraktowej. Stosownie do treści art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W takich granicach może być ustalona stopa procentowa odsetek mownych i zasad, według których dochodzi między stronami do zmiany wysokości ich oprocentowania.

Przy nowelizacji Kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 07 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2005r. Nr 157, poz. 1316), uchwalono art. 359 § 2¹ k.c. Przepis ten z dniem 20 lutego 2006 r. wprowadził do porządku prawnego instytucję odsetek maksymalnych, które limitują ich wysokość do czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

Wysokość stopy kredytu lombardowego jest ustalana przez Radę Polityki Pieniężnej jako że jest to podstawowy wskaźnik makroekonomiczny, ulegający dość częstym zmianom. Sąd Rejonowy wydając rozstrzygnięcie, wskazał że zasądzona została kwota 27514,94 zł z maksymalnymi odsetkami, jednakże błędnie wskazał ich wysokość. Uwadze Sądu Rejonowego uszła zmiana tej stopy, co nastąpiło z dniem 08 listopada 2012 r. i na dzień wyrokowania stopa ta wynosiła 6 %, co oznacza, że maksymalne odsetki mogły zostać zasądzone w wysokości 24 %. Ponadto sformułowanie orzeczenia Sądu I instancji, mogłoby sugerować, że bez względu na zmianę stopy kredytu lombardowego, pozwany aż do czas spłaty zadłużenia będzie pokrywał odsetki wynoszące 25 % w skali roku. Z powyższych względów Sąd Okręgowy wyeliminował z rozstrzygnięcia wskazanie kwotowe odsetek maksymalnych, czemu dał wyraz w punkcie 1 lit. a wyroku.

Zmiana orzeczenia nastąpiła na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Natomiast w pozostałym zakresie apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód dochodził zapłaty tytułem niespłaconej w całości przez pozwanego sumy udzielonej mu pożyczki na podstawie umowy z dnia 05 października 2009 r.

Stosownie do art. 720 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Strony nie pozostawały w sporze, iż rzeczywiście pozwany nie dokonał spłaty udzielonej mu pożyczki w określonym w pozwie zakresie kwotowym. Pozwany przeciwstawiał jednak żądaniu pozwu swe twierdzenia odnośnie podstępu jakiego dopuścili się J. N., M. N. oraz A. W..

Sąd Odwoławczy wskazuje, że umowa pożyczki jako umowa konsensualna nie wymaga nawet by przedmiot pożyczki został wydany bezpośrednio w relacji pożyczkodawca i pożyczkobiorca. Nadto przepisy nie wymagają świadczenia pożyczkobiorcy, realizacja umowy może nastąpić przez osobę trzecią. Pozwany nie kwestionował wydania przedmiotu umowy, mimo że w umowie strony zastrzegły płatność na rachunek bankowy.

Okoliczności podawane przez pozwanego nie dają podstawy do przyjęcia, że pozwany złożył oświadczenie o zawarciu umowy pożyczki, obarczone wadą oświadczenia woli. Co prawda wskazywał, że został oszukany, jednakże dla przyjęcia że mamy do czynienia z podstępem, koniecznym byłoby ustalenie że powódka Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo – Kredytowa im. F. S. w G. wiedziała o podstępie J. N., A. W. oraz M. N.. Pozwany żadnych okoliczności nie wskazywał, które mogłyby dać podstawę do przyjęcia, że J. N. miał użyć podstępu wywołując przekonanie, że zaciągniętą pożyczkę w dniu 05 października 2009 r. będzie spłacał faktycznie on. Przy czym nawet gdyby tak było, to wskazany nie był stroną przedmiotowej umowy, lecz byli nimi: powódka i pozwany jako pożyczkobiorca. Samo zatem wprowadzenie w

błąd przez J. N. - osobę trzecią w rozumieniu art. 86 § 2 k.c. nie miało w świetle tego przepisu żadnego znaczenia, w sytuacji gdy pozwany nie formułował twierdzeń, że pożyczkodawca o takim podstępnie wiedział.

Dodatkowo Sąd Odwoławczy poddał sprawę ocenie, czy doszło do naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 5 k.c. Punktem wyjścia dla rozważań w tym kierunku winno być stwierdzenie, że istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na taki właśnie jego szczególny charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. W sytuacji, gdy strona sama pozostaje w niezgodzie z zasadami współżycia społecznego, to nie może się powoływać na ich naruszenie przez przeciwnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10, LEX nr 964496). Niezależnie od tego Sąd Okręgowy nie dostrzega w niniejszej sprawie żadnych na tyle szczególnych okoliczności, aby pozbawić powoda należnego mu prawa. Stwierdzić należy, że pozwany nie posiadając właściwie zdolności finansowej, aby spłacać zaciągniętą przez siebie pożyczkę, zdecydował się zawrzeć tego samego dnia zobowiązania na kwotę 117.000 zł. Nie można tracić z pola widzenia, że działał mając na względzie obietnicę zysku, a zatem realnie oceniając swoją sytuację majątkową powinien nie przystać na propozycje J. N.. W tym czasie był też świadomy, że to nie on będzie w rzeczywistości spłacać tę pożyczkę, lecz miał to czynić zgodnie z zapewnieniami J. N., o czym powódka nie została poinformowana. Faktycznie to zatem zdolność kredytowa J. N. powinna być przedmiotem badania przez powódkę. W tej więc sytuacji nie można uznać, że roszczenie powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Jednocześnie Sąd Odwoławczy zwraca uwagę, że pozwany dysponuje tytułem wykonawczym przeciwko J. N., a zatem istnieje potencjalna możliwość, że kwota która została od niego zasądzona na rzecz powódki znajdzie pokrycie w sumach wyegzekwowanych od tego ostatniego.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się również sprzeczności umowy z obowiązującymi przepisami, w szczególności przepisami dotyczącymi zawierania umów przez osoby pozostające w związku małżeńskim. Wskazana umowa nie wchodzi do katalogu czynności, wymagających zgody drugiego małżonka, przewidzianego w przepisie art. 37 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r., poz. 788). Po zmianach przepisów wskazanej ustawy z dniem 20 stycznia 2005 r. ustawodawca zrezygnował z rozróżnienia czynności zwykłego zarządu i przekraczające ten zarząd – tylko te ostatnie wymagały zgody małżonka, dla ich ważności z uwagi na dużą dowolność w klasyfikacji poszczególnych zobowiązań. Zatem pozwany J. S. (1) mógł zaciągnąć zobowiązanie nawet znacznie przekraczające jego możliwości finansowe, bez zgody małżonki. Brak tej zgody ma jedynie konsekwencje, w niemożności uzyskania przez powoda klauzuli wykonalności przeciwko małżonce dłużnika (art. 41 § 1 k.r.i.o.), co oznacza że wierzyciel będzie uprawniony do prowadzenia egzekucji wyłącznie przeciwko J. S. (2) z jego majątku osobistego; egzekucja nie będzie mogła być skierowana do składników wchodzących w skład majątku wspólnego małżonków.

Reasumując, umowa podpisana przez pozwanego nie jest zatem umową nieważną w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., skoro nie jest ona sprzeczna z ustawą, jak też z zasadami współżycia społecznego, co zostało przez Sąd Odwoławczy wyjaśnione.

Dodatkowo Sąd Odwoławczy wskazuje, że oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań J. N., A. W. i M. N. nastąpiło z tego powodu, że stosownie do przepisu art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że tożsamy wniosek dowodowy został zgłoszony przez pozwanego już na etapie postępowania I – instancyjnego i został wówczas oddalony. Wskazana regulacja wyłącza możliwość powołania w postępowaniu apelacyjnym tożsamego dowodu, uznanego przez Sąd Rejonowy za zbędny dla toczącego się postępowania, które to stanowisko Sąd odwoławczy w pełni podtrzymuje. Zeznania wskazanych osób nie wpłynęłyby w żadnej mierze na rozstrzygnięcie sporu, a nadto ich przeprowadzenie skutkowałoby nieuzasadnioną zwłoką w postępowaniu. Sam fakt przestępnego działania J. N. nie determinuje wyniku niniejszego postępowania.

Sąd Odwoławczy mając na uwadze ilość zobowiązań finansowych jakie spoczywają na pozwanym i relatywnie niewielkie dochody, uznał żądanie rozłożenia świadczenia na raty, zgłoszone na rozprawie apelacyjnej za niezasadne.

Rozłożenie na raty może nastąpić wówczas, gdy istnieje możliwość realizacji takiego rozstrzygnięcia; tymczasem pozwany dokonuje spłat innych kredytów zaciągniętych w dniu 05 października 2009 r. i przy niskich dochodach nie ma możliwości wywiązania się dodatkowo ze świadczenia na rzecz powoda.

Reasumując, apelacja wywiedziona przez pozwanego nie mogła skutkować wydaniem przez Sąd Odwoławczy orzeczenia w pożądanym przez niego kierunku. Z powyższych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałym zakresie oddalił apelację, o czym orzeczono w punkcie 2. wyroku.

Postawa pozwanego, jak również jego wyjaśnienia i okoliczności podnoszone w trakcie przesłuchania, dały asumpt do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy w miejsce zasady odpowiedzialności za wynik toczącego się postępowania, zastosował zasadę słuszności przewidzianą przepisem art. 102 k.p.c.

Sąd Odwoławczy miał na uwadze, że zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów albo odstąpienie od obciążenia jej w ogóle kosztami procesu, może nastąpić jedynie w „wypadkach szczególnie uzasadnionych”.

Przepis art. 102 k.p.c. urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowy – stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu – nie podlega wykładni rozszerzającej. Okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu, powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego. W przedmiotowym postępowaniu Sąd rozważał, czy umowa stanowiąca źródło roszczenia powoda z punktu widzenia zasad współzycia społecznego jest umową ważną. Przeprowadzona analiza nie dała podstaw do takiego wniosku, jednakże w kontekście poczynionych ustaleń, a przede wszystkim ustalenia, że pożyczka w wysokości 36.000 zł została udzielona osobie z niewielkim dochodem i nieporadnej, musi zostać uznana za uzasadniającą taką decyzję Sądu. Powódka udzieliła pożyczki osobie z dochodem niewiele przekraczającym 2.000 zł. Pozwany na chwilę podpisywania umowy był rencistą z dochodem 1.200 zł i dodatkowo z tytułu wykonywanej pracy otrzymywał niewiele ponad 1.100 zł. W momencie podpisywania umowy pozwany był sześćdziesięcioletkiem. Zawarta umowa pociągała za sobą miesięczne raty w kwocie 900 zł. Prowadzi to do wniosku, że powódka nie dokonała prawidłowej oceny zdolności płatniczych pozwanego, gdyż miesięczna rata w wysokości 900 zł obciążała budżet pozwanego w 40 %, a w sytuacji utraty jednego ze źródeł utrzymania np. renty, pochłaniałby blisko 80 % dochodu.

Pozwany wysłuchany w trakcie rozprawy apelacyjnej przedstawiał osobę nieporadną i zagubioną. W zeznaniach przeprowadzonych w postępowaniu przez Sądem Rejonowym, podał, że po raz pierwszy zaciągał pożyczkę w banku. Pozwany jest w trudnej sytuacji finansowej i rodzinnej. Jest osobą schorowaną, po kilku zawałach i operacji na otwartym sercu. Sytuacja finansowa, w jakiej się znalazł, pogorszyła relacje rodzinne z żoną i córką. Pozwany jest zrezygnowany i przytłoczony sytuacją. Wyjaśnił, że spłaca już zobowiązania na rzecz innych podmiotów, w których zaciągnął pożyczki dla J. N. – w łącznej kwocie

Przyznana pożyczka nie została przez pozwanego skonsumowana, lecz przeznaczona dla osoby trzeciej – J. N., który oszukał pozwanego, podobnie jak i wiele innych osób. Kwota 13.000 zł jaką pozwany otrzymał pobierając pożyczkę została przez niego przeznaczona spłatę zaciągniętych zobowiązań.

Powódka jako podmiot profesjonalny udzielający pożyczek przy ocenie zdolności płatniczych osób, które wnioskuje o udzielenie pożyczki winna przywiązywać większą wagę do okazywanych dokumentów, zakładając jednocześnie różne warianty, z tym dotyczące pogorszenia sytuacji finansowej kredytobiorcy. Dodatkowo zwrócenia uwagi wymaga niewielki nakład pracy pełnomocnika powódki w toczące się postępowanie. Postawa pozwanego, nie kwestionującego zasadniczo żądania, jak też jego wysokości nie skutkowałą koniecznością angażowania pełnomocnika w wyjaśnienie okoliczności sprawy, czy też poszukiwanie podstawy prawnej. Sprawa nie była skomplikowana tak pod względem prawnym, jak i faktycznym. Jedynie wysokość udzielonej pożyczki determinowała wysokość kosztów w niej powstałych.

Zadłużenie pozwanego sięga obecnie kwoty około 90.000 zł i przy założeniu że na jego spłatę będzie miesięcznie przeznaczał 1000 zł, to spłata zajmie mu ok. 10 lat, przy czym należy pamiętać, że jest już 64 – latkiem i jego możliwości

podejmowania dodatkowego zatrudnienia zmniejszają się, co w niedługim czasie może oznaczać, że nie będzie miał możliwości by na spłatę zadłużeń przeznaczyć wskazaną kwotę 1000 zł. Dodatkowo dołożenie do tego kosztów przedmiotowego postępowania, uniemożliwiłoby pozwanemu spłatę zaciągniętych zobowiązań za życia. Pozwany niezwłocznie po wytoczeniu powództwa skierował do powódki wnioski o restrukturyzację zadłużenia, wskazując okoliczności powstania zadłużenia, jak też swoją sytuację. Powódka również nie wykluczyła możliwości uwzględnienia takiego wniosku, o czym świadczy pismo z dnia 11 grudnia 2012 r. wyrażając zrozumienie dla sytuacji w jakiej znalazł się pozwany.

Uwzględniając zatem niezwykle trudną sytuację pozwanego, Sąd Odwoławczy zdecydował się, przy orzekaniu o kosztach zarówno I i II instancyjnych zastosować normę przepisu art. 102 k.p.c., uznając że taka decyzja sądu jest pożądana z punktu widzenia zasad słuszności, o czym orzeczono w punkcie 1 litera b oraz punkcie 3. wyroku.